

Sygn. akt XI W 6773/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 lutego 2016 roku

Sąd Rejonowy dla Warszawy – Śródmieścia w Warszawie XI Wydział Karny

w składzie:

Przewodniczący: SSR Jan Piwkowski

Protokolant: Karolina Kowalczyk

Oskarżyciel publiczny: K. K. (1)

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 22 lutego 2016r. w W.

z wniosku Straży Miejskiej (...) W. Oddział Ogólnomiejski

sprawy **K. K. (2)**

syna Z. i J.

urodzonego dnia (...) w B.

obwinionego o to, że:

w dniu 07 lutego 2015 roku w siedzibie Straży Miejskiej na ulicy (...)

w W., będąc właścicielem pojazdu marki V. o numerze rejestracyjnym (...), wbrew obowiązkowi, nie wskazał na żądanie uprawnionego organu, komu powierzył w/w pojazd do kierowania w dniu 21.01.2015 r. o godzinie 11:36 na ul. (...) przy ul. (...) w W..

tj. za wykroczenie z art. 96 § 3 Kodeksu Wykroczeń

orzeka

I. obwinionego K. K. (2) uniewinnia od popełnienia czynu zarzucanego mu wnioskiem o ukaranie;

II. na podstawie art. 118 § 2 kpw określa, że koszty postępowania ponosi Skarb Państwa.

Sygn. akt XI W 6773/15

UZASADNIENIE

Na podstawie całokształtu materiału dowodowego ujawnionego w toku rozprawy głównej Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 21 stycznia 2015 roku o godz. 11:36 na ul. (...) przy ul. (...) w W. za pomocą urządzenia samoczynnie rejestrującego pomiar prędkości MultaRadar CD zostało wykonane zdjęcie pojazdowi marki V. o numerze rejestracyjnym (...), którego kierowca nie zastosował się do ograniczenia prędkości określonego w ustawie i przekroczył dozwoloną prędkość o 26 km/h, czym wypełnił znamiona wykroczenia określonego w art. 92a kw.

Na podstawie Centralnej Ewidencji Pojazdów i Kierowców ustalono, iż właścicielem pojazdu jest K. K. (2). Do w/w wysłano wezwanie wraz z formularzami oświadczeń do wyrażenia zgody na ukaranie mandatem karnym za

popelnienie wykroczenia z art. 92a kw, bądź do wskazania komu powierzył pojazd do kierowania lub używania w dniu popelnienia czynu oraz formularz oświadczenia do wyrażenia zgody na przyjęcie mandatu karnego w przypadku niedopełnienia tego obowiązku. Ponadto wezwanie zawierało informację, zgodnie z którą niewypełnienie oświadczeń, o których mowa powyżej, rodzi obowiązek osobistego stawiennictwa w siedzibie Straży Miejskiej celem złożenia wyjaśnień w charakterze osoby podejrzanej o popelnienie wykroczenia z art. 96 § 3 kw. Wezwanie zostało podjęte osobiście przez K. K. (2) w dniu 31 stycznia 2015 roku.

Obwiniony w dniach 19 – 22 stycznia 2015 roku przebywał w podróży służbowej poza granicami kraju (w S. i R.). Podczas tej absencji podobnie jak w innych tego rodzaju sytuacjach zostawił kluczyki do auta w domu, nie przekazując ich nikomu konkretnie.

K. K. (2) nie odpowiedział w formie pisemnej na wezwanie Straży Miejskiej, natomiast w dniu 6 lutego 2015 roku stawił się osobiście w siedzibie Straży Miejskiej i został przesłuchany w charakterze osoby podejrzanej o popelnienie wykroczenia z art. 96 § 3 kw. Obwiniony oświadczył, podczas przesłuchania, iż nie jest w stanie rozpoznać osoby kierującej samochodem marki V. z uwagi na fakt, iż zdjęcie przedstawia tył pojazdu, czego faktycznie dowodzi dokumentacja fotograficzna.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie: wyjaśnień obwinionego złożonych w toku czynności wyjaśniających (k. 12), wyjaśnień obwinionego zawartych w sprzeciwie od wyroku nakazowego (k. 27) i jako zapis audiowizualny rozprawy z dnia 22 lutego 2016 roku znajdujący się na płycie CD od minuty: 00:14:47 do minuty: 00:30:05, k. 40), notatki urzędowej (k. 1-3v), wezwania (k. 4-4v), zpo (k. 5-5v), dokumentacji związanej z wyjazdem zagranicznym (k.7-11, 28), notatki urzędowej CEPiK (k.13), płyty CD (k. 34), której oględzin (jej zapisu dokonano na rozprawie k.38) .

Obwiniony K. K. (2) przesłuchany w toku czynności wyjaśniających, wyjaśnił, iż nie zgadza się z przedstawionym mu zarzutem. Wskazał, że w dniach 19 – 22 stycznia 2015 roku przebywał poza granicami Polski, na co przedstawił dowody w postaci kserokopii biletów lotniczych oraz kart pokładowych, które złożono do akt. Obwiniony wyjaśnił, iż nie powierzył pojazdu do używania żadnej konkretnej osobie, zaś do kluczyka do pojazdu dostęp mogli mieć domownicy lub osoby przebywające w tym czasie w miejscu jego zamieszkania. W toku przesłuchania obwinionego w charakterze osoby podejrzanej o popelnienie wykroczenia z art. 96 § 3 kw, okazano obwinionemu zdjęcie wykonane przez fotoradar, dokumentujące popelnienie wykroczenia drogowego przy użyciu pojazdu, którego obwiniony był właścicielem. Obwiniony oświadczył, iż nie jest w stanie rozpoznać osoby kierującej samochodem marki V. z uwagi na fakt, iż zdjęcie przedstawia tył pojazdu, w związku z czym nie jest w stanie pomóc w określeniu kierowcy pojazdu w oznaczonym czasie.

W sprzeciwie od wyroku nakazowego obwiniony ponownie wskazał, iż w dniach 19-22 stycznia 2015 roku przebywał poza granicami Polski. Poinformował, że przedmiotowy pojazd służbowy pozostawił w Polsce w miejscu swojego zamieszkania. Podkreślił, że nikomu nie powierzył w/w pojazdu do kierowania oraz, że nie posiada informacji o tym, kto nim kierował w czasie zarejestrowanego wykroczenia. Obwiniony zwrócił również uwagę na fakt, zadeklarował gotowość ewentualnej pomocy w ustaleniu kierującego pojazdem na podstawie materiału zdjęciowego, jednakże fotografia okazana obwinionemu nie pozwalała na identyfikację osoby kierującej z uwagi na to, iż przedstawiała samochód od tyłu. Ponadto obwiniony wskazał, iż poinformował przedstawiciela Straży Miejskiej o powyższych faktach w trakcie rozmowy, czym według obwinionego spełnił wymogi art. 78 ust. 4 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. – Prawo o ruchu drogowego . Wskazał również, że pojazd został użyty bez jego wiedzy, w sytuacji gdy nie mógł temu zapobiec, co nie powinno, zgodnie z przepisami prawa, skutkować nałożeniem na niego kary.

Obwiniony przesłuchany na rozprawie w dniu 22 lutego 2016 roku, nie przyznał się do popelnienia zarzucanego mu czynu. Oświadczył, iż dostał wezwanie do siedziby Straży Miejskiej w związku z wykroczeniem, które zostało zarejestrowane fotoradarem. Obwiniony wyjaśnił, iż stawiał się w siedzibie Straży Miejskiej zgodnie z wezwaniem, chcąc pomóc w ustaleniu, kto kierował pojazdem, w związku z czym poprosił o zdjęcie pojazdu. Oświadczył, iż uwagi na to, że zdjęcie przedstawia samochód od tyłu, nie da się określić, kto nim kierował. Ponadto obwiniony zauważył,

iż na pytanie komu powierzył pojazd do kierowania, zgodnie z prawdą odpowiedział, że nikomu tego pojazdu nie powierzył. W ocenie obwinionego nie jest to równoznaczne z odmową wskazania, komu powierzył pojazd, bowiem ustawodawca nie nakłada obowiązku powierzenia pojazdu innej osobie. Obwiniony oświadczył, iż wyjechał służbowo i w takich sytuacjach zostawia kluczyk w domu, nie przekazuje go nikomu konkretnie. Wskazał, iż domyśla się – kto mógłby kierować tym pojazdem – ale nie jest obowiązany do tego, żeby wskazywać, kto kierował pojazdem tylko komu powierzył pojazd. W rozumieniu obwinionego obowiązek z art. 78 ust. 4 ustawy prawo o ruchu drogowym w jego brzmieniu – wypełnił.

Na pytanie Przewodniczącego obwiniony potwierdził, iż w podróży służbowej przebywał w dniach 19 -22 stycznia 2015 roku. Wyjaśnił, iż z pojazdu zazwyczaj korzysta rodzina: małżonka, znajomi. Obwiniony zauważył, że na podstawie pewnego rachunku prawdopodobieństwa – jeżeli Straż Miejska chce karać na podstawie rachunku prawdopodobieństwa – tego obwiniony nie wiedział – obwinionemu wydawało się, że łatwo byłoby ustalić, kto kierował pojazdem, gdyby organy uprawnione chciały sprawę podjąć i wyjaśnić. Zdaniem obwinionego właściwym organem w tym zakresie jest Policja, jednakże nikt nigdy nie próbował tej sprawy wyjaśnić. Obwiniony otrzymał pytanie komu powierzył do kierowania pojazd, odpowiedział zatem zgodnie z prawdą, że nikomu, w związku z czym sprawa zakończyła się w sądzie.

Na pytanie Przewodniczącego obwiniony wskazał, że nie wydawał szczególnych dyspozycji, co do kwestii, kto ma prowadzić pojazd. Obwiniony podkreślił, że często podróżuje, wówczas z reguły kluczyk odkłada na półeczkę, w jednym miejscu w domu, i kluczyk tam leży. Dokonując analogii do broni palnej obwiniony zauważył, że ustawodawca wskazuje wówczas, że należy zabezpieczyć jakiś przedmiot, jest konkretny przepis, co należy z nim zrobić, zaś co do kluczyka od pojazdu – nie ma żadnego przepisu, co do jego zabezpieczenia.

Na pytanie Przewodniczącego obwiniony potwierdził, że odebrał wezwanie 31 stycznia 2015 roku i w terminie stawił się w siedzibie Straży Miejskiej.

Zdaniem obwinionego art. 78 ust. 4 Prawa o ruchu drogowym, nie ma zastosowania do przypadku, kiedy osoba nie powierza nikomu pojazdu – co jest sytuacją prawnie dopuszczalną. W przypadku obwinionego wiązało się to z wyjazdem służbowym. K. K. (2) wskazał, iż dostaje mandaty, są one płacone w terminie, praktycznie następnego dnia roboczego, nie uchyla się od ich płacenia, nie uchyla się od płacenia podatków, sprząta po psie, jest dobrym obywatelem. Jednakże jego zdaniem w przypadku akurat tego przepisu, jest to przepis nielogiczny, tzn. w innych krajach europejskich karany jest karą administracyjną właściciel pojazdu, ale nie dlatego, że wskazał czy nie wskazał, tylko dlatego, że jest właścicielem pojazdu. Zdaniem obwinionego takie są przepisy, nie ma podchodów, tłumaczenia, obchodzenia prawa. Obwiniony uważa, że przepis ten jest niespójny, niezyciowy.

Obwiniony potwierdził wyjaśnienia złożone w toku czynności wyjaśniających oraz w sprzeciwie od wyroku nakazowego, które to zostały odczytane na rozprawie.

Na pytanie Przewodniczącego, czy obwiniony poczynił starania aby ustalić krąg osób, które mogłyby prowadzić pojazd, odpowiedział, że nie. Jak wyjaśnił bowiem, prowadzenie śledztwa w tej sprawie nie leży w jego interesie, w tym sensie, że są organy, które powinny się tym zająć. Obwiniony uznał, że nie musi tego robić i tego nie zrobił. Przyznał, że jak wrócił kluczyk od pojazdu znajdował się na miejscu, gdyby go tam nie było, na pewno zainteresowałby się bardziej tą sprawą. Obwiniony ponownie odwołał się do kwestii rachunku prawdopodobieństwa, iż może się domyślić, kto kierował tym pojazdem, natomiast kara, która została na niego nałożona, nie wynika z odmowy czy informowania kto kierował, i nie ma to znaczenia do tej sprawy. Zdaniem obwinionego w tym przypadku nie można pomóc w sprawie bezpośrednio z materiału zdjęciowego. Obwiniony wskazał, że nie czuje, by kara była słusznie na niego nałożona.

Sąd zważył, co następuje:

Sąd ustalając stan faktyczny w sprawie, w znacznej mierze oparł się na wyjaśnieniach obwinionego. W ocenie Sądu nie budzi żadnych wątpliwości fakt, iż obwiniony K. K. (2) w dniach 19 – 22 stycznia 2015 roku znajdował się w podróży służbowej poza granicami kraju. Fakt ten znajduje potwierdzenie w biletach lotniczych i kartach pokładowych, których

kserokopie dołączono do akt sprawy. Nie ulega również wątpliwości, że obwiniony w dniu 6 lutego 2015 roku stawiał się na wezwanie w siedzibie Straży Miejskiej w celu wyjaśnienia przedmiotowej sprawy.

Sąd dał wiarę wyjaśnieniom obwinionego, z których wynika, że nie był w stanie rozpoznać na przedstawionym mu materiale zdjęciowym, kto kierował jego pojazdem w dniu 21 stycznia 2015 roku o godz. 11:36 na ul. (...) w W.. W ocenie Sądu brak możliwości rozpoznania kierującego pojazdem wynika z przyczyn obiektywnych, bowiem na zdjęciu ukazany jest tył pojazdu, nie jest zaś widoczny wizerunek kierowcy.

Sąd przyznał walory wiarygodności wyjaśnieniom obwinionego, również co do faktu, że nie uchylał się on od wskazania kierującego pojazdem. Obwiniony wskazał, iż nie ma ustawowego obowiązku powierzania pojazdu innej osobie w sytuacji czasowego opuszczenia miejsca zamieszkania, w związku z tym przedmiotowego pojazdu nikomu nie powierzył. Sąd nie widzi powodów, dla których mógłby podważyć wyjaśnienia obwinionego w tym zakresie tj. określonej oceny prawnej przez pryzmat motywów tego rodzaju przemyśleń i zachowań.

Sąd nie znalazł podstaw do kwestionowania wiarygodności, ani rzetelności dokumentów i dowodów ujawnionych na rozprawie bez ich odczytywania w trybie art. 76 § 1 kpw tj. notatki urzędowej (k. 1-3v), wezwania (4-4v), zpo (k. 5-5v), dokumentów związanych z podróżą (k. 7-11, 28), notatki urzędowej CEPiK (k. 13), płyty CD (k. 34). Sąd uznał powyższe dokumenty za w pełni wiarygodne. Strony nie kwestionowały ich prawdziwości ani autentyczności, Sąd natomiast z urzędu nie dostrzegł powodów, dla których należałoby im odmówić wiarygodności i mocy dowodowej.

Analizując powyższy stan faktyczny Sąd doszedł do przekonania, iż swoim zachowaniem obwiniony K. K. (2) nie wyczerpał znamion wykroczenia spenalizowanego w art. 96 § 3 kw.

Przede wszystkim należy wskazać, iż obwiniony osobiście stawiał się w siedzibie Straży Miejskiej, w terminie określonym w wezwaniu, w celu wyjaśnienia sprawy. Z uwagi na fakt, iż nie powierzył nikomu pojazdu do kierowania bądź używania w oznaczonym czasie, nie mógł wskazać owej osoby na żądanie Straży Miejskiej.

Zgodnie z art. 96 § 3 kw, karze grzywny podlega ten, kto wbrew obowiązkowi nie wskaże na żądanie uprawnionego organu, komu **powierzył** pojazd do kierowania lub używania w oznaczonym czasie. Wykroczenie określone w art. 96 § 3 kw ma na celu ustalenie kierującego pojazdem w razie popełnienia przestępstwa albo wykroczenia z udziałem tego pojazdu. Przepis ten odnosi się wprost do obowiązku wynikającego z art. 78 ust. 4 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. Prawo o ruchu drogowym, zgodnie z którym właściciel lub posiadacz pojazdu jest obowiązany wskazać na żądanie uprawnionego organu, komu powierzył pojazd do kierowania lub używania w oznaczonym czasie, chyba że pojazd został użyty wbrew jego woli i wiedzy przez nieznaną osobę, czemu nie mógł zapobiec; a także wynikającego z art. 78 ust. 5 pkt 1 tej ustawy, który stanowi, że w przypadku, gdy właścicielem lub posiadaczem pojazdu jest osoba prawna do udzielenia informacji, o której mowa w ust. 4, obowiązana jest osoba wyznaczona przez organ uprawniony do reprezentowania tego podmiotu na zewnątrz, a w przypadku niewyznaczenia takiej osoby - osoby wchodzące w skład tego organu zgodnie z żądaniem organu, o którym mowa w ust. 4, oraz sposobem reprezentacji podmiotu. Na podstawie art. 129b ust. 3 pkt 7 cytowanej ustawy w ramach wykonywania kontroli ruchu drogowego w zakresie, o którym mowa w ust. 2, strażnicy gminni (miejscy) są upoważnieni do żądania od właściciela lub posiadacza pojazdu wskazania komu powierzył pojazd do kierowania lub używania w oznaczonym czasie. Mają również status oskarżyciela publicznego w sprawach o w/w wykroczenie. Uprawnienie to potwierdził Sąd Najwyższy w Uchwale z dn. 30 września 2014 r. zapadłej w składzie 7 sędziów (sygn. I KZP 16/14).

Zgromadzony w niniejszej sprawie materiał dowodowy pozwala na stwierdzenie, że K. K. (2) nie popełnił czynu, którego znamiona opisane są w powyżej przytoczonych przepisach. Co prawda, obwiniony nie wskazał, kto w dniu 21 stycznia 2015 r. o godz. 11:36 na ul. (...) przy ul. (...) w W. kierował pojazdem marki V. o numerze rejestracyjnym (...), którego kierowca przekroczył dopuszczalną prędkość określoną ustawą o 26 km/h, czym dopuścił się popełnienia wykroczenia określonego w art. 92a kw, natomiast w sposób jasny i logiczny obwiniony wyjaśnił, iż ustawodawca nałożył na niego obowiązek wskazania komu powierzył pojazd do kierowania, nie zaś kto tym pojazdem kierował, zaś na gruncie niniejszej sprawy nie doszło w ogóle do aktu powierzenia pojazdu, którego był właścicielem.

W ocenie Sądu, punktem wyjścia do rozważań o tym, czy obwiniony swoim zachowaniem wypełnił wszystkie znamiona wykroczenie z art. 96 § 3 kw, którego dopełnieniem jest art. 78 ust. 4 ustawy z dnia 20 czerwca 1997r. Prawo o ruchu drogowym, jest analiza znamienia w postaci powierzenia pojazdu do kierowania lub używania. Należy zauważyć, że ustawodawca tak samo w art. 96 § 3 kw jak i w art. 78 ust. 4 prawa o ruchu drogowym zawarł jako znamię wykroczenia - przesłankę powierzenia pojazdu - przez jego właściciela lub posiadacza innej osobie. Zdaniem Sądu jest to więc znamię bardzo istotne, wyjściowe i fundamentalne, które w ocenie Sądu decyduje o fakcie zaistnienia odpowiedzialności za niedopełnienie obowiązku.

W pierwszej kolejności należałoby dokonać analizy znaczenia słowa „powierzać, powierzać” na gruncie wykładni językowej. Zgodnie ze znaczeniem znajdującym się w Słowniku Języka Polskiego, powierzyć oznacza m.in. „zlecić coś komuś do wykonania, zlecić jakąś funkcję”[...]; „polecić coś albo kogoś czyjejs opiece, dać coś komuś w zaufaniu do dyspozycji, na przechowanie, zawierzyć (Szymczak M. (red.), Słownik Języka Polskiego, PWN, Warszawa 1979, Tom II, str. 868). Niniejsze znaczenie słowa „powierzać” zakłada niejako, iż jest to świadome zachowanie, czynność zachodząca pomiędzy przynajmniej dwiema stronami tj. powierzającym jako oddającym, przekazującym rzecz pod opiekę oraz drugą stroną czynności, niejako powiernikiem.

W prawie karnym pojęcie powierzenia rozumiane jest jako „przekazanie władztwa nad rzeczą z jednoczesnym zastrzeżeniem jej zwrotu osobie uprawnionej” (Łabuda G., Komentarz do art. 284 kk [w:] Giezek J (red.), Kodeks karny. Część szczególna. Komentarz, 2014, LEX nr 168452; zob. Wyrok SN z dnia 21 grudnia 1923 r., Kr 457/23, RPiE 1925, z. 1, s. 249-250). Powierzyć oznacza zatem świadome oddanie czegoś w ręce innej, konkretnej osoby. Dokonując zatem przełożenia znaczenia terminu „powierzać” na grunt analizowanych przepisów, należy wskazać, że nie istnieje możliwość powierzenia pojazdu komuś innemu bez dokonania świadomego aktu oddania z zastrzeżeniem jego zwrotu. W doktrynie przyjmuje się, że obowiązek wskazania komu powierzono pojazd do kierowania lub używania „ciąży na właścicielu lub posiadaczu pojazdu tylko wtedy, gdy dobrowolnie powierzył pojazd innej osobie, a może uchylić się od odpowiedzialności, wykazując, że nie wiedział o użyciu pojazdu; nie można powierzyć pojazdu, nie wiedząc o tym” (Zbrojewska M., Glosa do postanowienia SN z dnia 29 czerwca 2010 r., I KZP 8/10, LEX nr 127541) i Stefański R.A., Glosa do postanowienia SN z dnia 29 czerwca 2010 r., I KZP 8/10, LEX nr 125673 za: Skowron A., „Obowiązek wskazania osoby, która w danym czasie kierowała pojazdem. Denuncjacja, czy prawny obowiązek, Prawo na drodze 2005/2, str. 14). Nie można zatem powierzyć komuś pojazdu nieświadomie, tj. bez podjęcia jakiejś dodatkowej czynności, będącej uzewnętrznieniem woli właściciela (posiadacza) pojazdu, co do oddania go w ręce innej osoby. Założyć zatem należy, iż aby wystąpił element powierzenia, musiałoby dojść do np. przekazania przedmiotu pozwalającego na dysponowanie pojazdem, chociażby kluczyków czy dowodu rejestracyjnego pojazdu. Ponadto zważyć należy, że czynność powierzenia zakłada, iż istnieje druga strona tej czynności – adresat, którego da się skonkretyzować, spersonifikować, nie może być to zaś dowolny i potencjalny krąg osób.

W ocenie Sądu czym innym jest powierzenie pojazdu konkretnej osobie wynikający per facta concludentia, a czym innym jest pozostawienie pojazdu przy pewnego rodzaju potencjalnej możliwości korzystania z niego przez nieokreśloną osobę lub liczbę osób. Jak obwiniony słusznie wskazał, nie ma on ustawowego obowiązku powierzenia pojazdu innej osobie w sytuacji gdy sam nie może nim z jakiegoś powodu dysponować. Nałożenie na właściciela pojazdu takiego obowiązku stanowiłoby w ocenie Sądu wykładnię rozszerzającą przedmiotowych przepisów, co nie może mieć miejsca w prawie karnym.

Ponadto należy wskazać, że to na oskarżycielu publicznym, tudzież na Sądzie spoczywał obowiązek ustaleń okoliczności sprawy w tym zakresie, z uwagi na fakt, iż postępowania wszczęto przed 1 lipca 2015 roku – a więc przed dniem wejścia w życie przepisów postępowania karnego zabraniających Sądowi zbierania i przeprowadzania dowodów z urzędu. W ocenie Sądu z wyjaśnień obwinionego, jak i z dowodów dostarczonych w sprawie przez oskarżyciela publicznego nie wynika, że przedmiotowy pojazd został powierzony do kierowania określonej osobie bądź osobom, które można zidentyfikować. Co prawda, ustawodawca w dalszej części treści przepisu art. 78 ust. 4 Prawa o ruchu drogowym wskazał przesłanki pozwalające na zwolnienie się od poniesienia odpowiedzialności tj. w sytuacji gdy

pojazd został użyty wbrew woli, wiedzy przez nieznaną osobę, czemu właściciel (posiadacz) pojazdu nie mógł zapobiec, to jednak jest to przesłanka, którą zdaniem Sądu należy badać dopiero w dalszej kolejności.

Należy podkreślić, iż trudno jest odmówić obwinionemu dobrej woli w celu ustalenia, kto kierował pojazdem w oznaczonym czasie, stawił się bowiem osobiście w siedzibie Straży Miejskiej w terminie przewidzianym wezwaniem. Ponadto wskazać należy, że obwiniony z obiektywnych powodów nie mógł wskazać, po zapoznaniu się z dokumentacją fotograficzną zarejestrowanego wykroczenia drogowego – kto wówczas kierował pojazdem. Sąd przyznaje, iż obwiniony nie wskazał na żądanie uprawnionego organu, kto prowadził pojazd w oznaczonym czasie, to jednak Sąd powziął wątpliwość, co do tego czy rzeczywiście doszło do realizacji wszystkich znamion wykroczenia z art. 96 § 3 kw. Wątpliwość ta dotyczy faktu, czy można skutecznie i pod sankcją żądać od właściciela (posiadacza) pojazdu spełnienia obowiązku, skoro nie ma pewności, co do tego, czy pojazd został rzeczywiście powierzony komuś do kierowania. Sąd Najwyższy niejednokrotnie zwracał uwagę na to, że „odpowiedzialność za wykroczenia polegające na zaniechaniu uzależniona jest od istnienia rzeczywistej możliwości zachowania się zgodnie z istniejącym obowiązkiem” (Wyrok SN z dnia 19 września 2000 r., V KKN 183/98, LexPolonica nr 402285). Zdaniem Sądu w niniejszej sprawie trudno jest jednoznacznie wskazać, że obwiniony miał realną możliwość wypełnienia nałożonego na niego obowiązku, uwzględniając fakt, iż nikomu nie powierzył pojazdu, nie miał wiedzy o tym, że tego pojazdu użyto podczas jego nieobecności w miejscu zamieszkania, trudno mówić też o istnieniu możliwości zapobieżenia przez obwinionego użycia tego pojazdu. Ponadto w ocenie Sądu nie można wiązać obowiązku wynikającego z art. 96 § 3 kw tylko i wyłącznie z faktem bycia właścicielem (posiadaczem) pojazdu, gdyż należy przede wszystkim wiązać to z ową dodatkową czynnością, jaką jest powierzenie, a która jest elementem praw podmiotowych właściciela pojazdu związanych z jego prawem własności.

Jednocześnie Sąd z urzędu analizując tok czynności procesowych w niniejszej sprawie, w tym oświadczeń obwinionego (lub ich braku) warunkujących odpowiedzialność za wykroczenie z art. 96 § 3 kw, dostrzegł okoliczność faktyczną i prawną zarazem, która winna skutkować (również i ze względów opisanych poniżej) eskulpacją K. K. (2) od popełnienia zarzucanego mu czynu.

Otóż jak wynika z akt sprawy obwiniony w dniu 31.01.2015r. otrzymał jako właściciel (alternatywne wezwanie ze Straży Miejskiej (...)) W. (...) do wskazania, komu powierzył pojazd, którym popełniono wykroczenie z zakreślonym 7 dniowym obowiązkiem dostarczenia do siedziby organu stosownego oświadczenia wiedzy w tym zakresie. Następnie w dniu 06.02.2015r. (tj. szóstego dnia od doręczenia wezwania), obwiniony, stawił się o godz. 12.01 w siedzibie Straży Miejskiej, gdzie złożył dokumentację wskazującą na brak obecności w kraju, gdzie przedstawiono mu zarzut i co wynika już z treści protokołu przesłuchania w charakterze osoby podejrzanej o popełnienie wykroczenia, nie był on w stanie rozpoznać na zdjęciu osoby kierującej jego pojazdem (jak należy rozumieć po uprzednim okazaniu zapisu fotograficznego).

Niemniej jednak istotny jest po pierwsze fakt, że obwiniony stawił się w siedzibie organu wzywającego przed zakreślonym terminem 7 dniowym (który sam w sobie nie ma podstawy ustawowej lecz jego upływ bez pozytywnej reakcji właściciela pojazdu warunkuje kwestię ewentualnej odpowiedzialności za wykroczenie z art. 96 § 3 kw), zaś po wtóre, że jego status procesowy wynikający z postawienia zarzutu, de iure nie nakładał na niego realizacji jakichkolwiek obowiązków, w tym obowiązku dowodzenia własnej niewinności. Jest to kwestią fundamentalną i zasadniczą z punktu widzenia odpowiedzialności za wykroczenie zarzucane wnioskiem o ukaranie albowiem dopiero z upływem 7 dniowego terminu na wysłanie stosownego oświadczenia (wskazania osoby kierującej pojazdem) tj. dnia 07.02.2015r. doszłoby to niewypełnienia ustawowego obowiązku niewskazania osoby, której powierzono pojazd, wynikającego wprost z treści art. 78 ust. 4 ustawy prawo o ruchu drogowym, co z kolei mogłoby implikować podejrzenie popełnienia wykroczenia z art. 96 § 3 kw. Nic bowiem nie stałoby na przeszkodzie by obwiniony ostatniego dnia terminu tj. 07.02.2015r. (nie kwestionując braku obiektywnej możliwości wykonania tego obowiązku oraz zasadności nałożonego obowiązku przez przyzmat wątpliwości co do aktu powierzenia pojazdu), a więc następnego dnia po stawiennictwie u oskarżyciela publicznego, wysłał stosowne oświadczenie pocztą, i spełnił tym samym nałożony na niego jako właściciela pojazdu obowiązek. W przedmiotowej konfiguracji czynności procesowych został tego prawa pozbawiony (z uwagi na status procesowy), co jednocześnie uczyniło go zdaniem Sądu podmiotem

przeciwko któremu można było wnieść skuteczną skargę oskarżyciela publicznego, przy czym data popełnienia czynu tj. 07.02.2015r. wskazana we wniosku o ukaranie sama w sobie przeczy choćby potencjalnej możliwości realizacji obowiązku wskazania osoby kierującej pojazdem w określonym terminie 7 dniowym.

Powyższy fragment rozważań prawnych nie stoi w ocenie Sądu w sprzeczności z powołanymi powyżej oceną braku realizacji znamienia powierzenia pojazdu oraz kwestii braku obiektywnej możliwości rozpoznania kierującego pojazdem z uwagi na jakość i konfigurację zdjęcia, wręcz przeciwnie- stanowi kolejny istny argument przemawiający za brakiem personalnej przypisywalności czynu K. K. (2).

Mając na względzie powyższe okoliczności Sąd nabrał przekonania, że obwiniony K. K. (2) swoim zachowaniem nie wyczerpał znamion wykroczenia z art. 96 § 3 kw, w związku z czym Sąd uniewinnił go od popełnienia zarzucanego mu czynu.

Zgodnie z kierunkiem rozstrzygnięcia Sąd kosztami postępowania obciążył Skarb Państwa, zgodnie bowiem z treścią art. 118 § 2 kpw w sprawie, w której wniosek o ukaranie złożył oskarżyciel publiczny, w razie uniewinnienia obwinionego od popełnienia zarzucanego mu czynu, koszty postępowania ponosi Skarb Państwa.